



Dani Dexter uważa, że mama kocha bardziej pingwiny niż ją. Ale nie spodziewa się, że kiedy rodzicielka wyruszy z wyprawą na Antarktydę, jej przyjdzie spędzić ten czas w ekskluzywnej Szkole im. św. Gryzeldy dla dziewcząt, nosić mundurek i zamieszkać w internacie. Bardzo chciałaby przeprowadzić się do babci Viv, jednak po tym, jak kilka lat wcześniej babcia zamiast do biblioteki zabrała ją do pubu, mama uważa, że to nie jest najlepszy pomysł. Babcia Viv może tylko zabrać Siada, psa Dani, który jest... bokseropudlem. A to tylko najmniejszy z problemów bohaterki. Kiedy przyjeżdża do szkoły, okazuje się, że internat przeszedł niedawno całkowitą metamorfozę. Zniknęły mundurki, regulamin oraz większość uczniów i nauczycieli. Ich miejsce zajął TOTALNY CHAOS! Dani zostaje powitana przez bandę upiornych ośmiolatków, wszystkożerną kozę Migę i szaloną dyrektorkę Lulu noszącą na głowie koronę z widelców. Bardzo pragnie się stamtąd wydostać. O dalszych przygodach Dani dowiedzieć można się też z kolejnych książek „Szkoła im. św. Zgryzoty dla dziewcząt,”.

Książka dla dzieci i młodzieży w wieku 9-13 lat.